

MICHAŁ WITOLD PYCHOWSKI
(UNIWERSYTET HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZY
IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE)

DZIWNY KRZYŻOWIEC ADOLF - NA MARGINESIE ROZWAŻAŃ NAD KRUCJATĄ PÓŁNOCNĄ 1147 ROKU

Streszczenie. Helmold z Bozowa opisując wydarzenia poprzedzające II wyprawę krzyżową wspomina o próbie zdyskredytowania jej głównego propagatora – Bernarda z Clairvaux. Polegała ona na zmuszeniu przyszłego świętego do dokonania cudu uzdrowienia chorego chłopca. Autorem tej próby był hrabia Adolf z Holsztynu. Choć wspomniane wydarzenia przypominają te zawarte w żywocie Św. Bernarda, nie pozostają jednak z nimi w związku ze względu na chronologię powstania omawianych źródeł. Podstawową przyczyną działań Adolfa był zapewne sojusz z księciem Obodrytów – Niklotem, który miał okazać się głównym celem wyprawy połabskiej 1147 r. Współpraca między oboma feudałami dała o sobie znać także w trakcie samych działań zbrojnych, a sojusz ten utrzymywał się także po wojnie. Specyficzna postawa i działania polityczne sugerują, że Adolf był osobą nie do końca podzielającą światopogląd i wartości moralne swojej epoki.

Słowa kluczowe: II wyprawa krzyżowa, krucjata połabska, krzyżowcy, religia, chrześcijaństwo, pogaństwo, Bernard z Clairvaux.

Dzieje średniowiecznej Europy przepełnione są wzniosłymi ideałami, symboliką i mistycyzmem. Kreowany przez źródła obraz świata i zamieszkujących go ludzi człowiekowi współczesnemu często wydaje się wprost nierealny, a z pewnością lekko podkoloryzowany. Wartości i aspiracje wielkich postaci historycznych tej epoki są często tak odległe od znanych nam i utrwalonych przez nasz system wartości stereotypów zachowania, że ich działania wydają się pozbawione sensu w starciu z politycznym pragmatyzmem. Taki sposób patrzenia na średniowiecze jest oczywiście uproszczeniem wynikającym z nałożenia naszej kalki pojęciowej na odległą (niekiedy o 1000 lat) epokę. Od tego przekonania nie byli wolni także badacze,

którzy często w swych racjonalizacjach odzierali ludzi średniowiecza z prawa do specyficznej mentalności i sposobu postrzegania świata. Przez takie podejście cała ideologiczna nadbudowa sprowadzana była jedynie do treści propagandowych. Nie inaczej działo się z ruchem krzyżowym, który w opinii materialistycznie zorientowanego człowieka współczesnego musiał mieć jakieś wymierne, materialne korzyści, by stać się ideą chwytliwą i na parę wieków wciągać Europę do wojen za wiarę. Choć dziś tak jednostronny sposób interpretacji należy już wśród historyków do rzadkości, wciąż uważać należy, by w rozważaniach historiograficznych nie popaść w dogmatyzm, gdyż nawet w rzeczywistości zdominowanej przez jakąś ideą pojawić się może jednostka traktująca ją instrumentalnie, bądź inaczej ją interpretująca, a nawet otwarcie jej zaprzeczająca. Jednostka jaką zdaje się właśnie tytułowy Adolf.

W 1146 r. żar krzyżowy opanował Europę ponownie¹. Te istotne, zarówno religijnie jak i politycznie, wydarzenia nie uszły uwadze proboszcza Bozowa, Helmolda. Stały się one zresztą okazją do opisu cudów czynionych przez zaangażowanego w propagowanie krucjaty Bernarda z Clairvaux. Można wręcz powiedzieć, że 59 rozdział I księgi tzw. Kroniki Słowian traktuje o zjazdach feudałów niemieckich poprzedzających krucjatę jedynie pobocznie, gdyż nosi nazwę: *O świętym Bernardzie, opacie z Clairvaux*². Helmold relacjonuje też w tym rozdziale ciekawe zajście:

Gdy zaś święty mąż zajmował się gorliwie uzdrawianiem chorych w imię Pańskie w kościele, w obecności króla i najwyższych osobistości, wśród olbrzymiego tłumu nie było wiadomo, na co kto cierpiał albo komu należało przyjść z pomocą. Był tam obecny również nasz hrabia Adolf, który pragnął dokładniej poznać wielkość męża wyrosłą za sprawą Bożą.

Wówczas to przyprowadzono mu chłopca ślepego i kulawego, co do którego kalectwa nie mogło być żadnych wątpliwości. Wtedy bystry hrabia powziął myśl, czyby nie poddać świętości Bernarda próbie, która by wykazała się na tym chłopcu. Spostrzegłszy jego niedowierzanie, jak gdyby za natchnieniem Boskim, mąż Boży poszukał na nie lekarstwa. Choć do innych tylko słowem się zwracał, wbrew zwyczajowi chłopca kazał do siebie przyprowadzić. Gdy zaś mu go podano, wziął go na ręce i przez dłuższe dotykanie przywrócił wzrok; następnie wyprostowawszy mu zgięte kolano kazał mu biec aż do stopni po to, by dać publicznie dowód odzyskania wzroku i możliwości ruchu³.

¹ Wydarzenia, które do tego doprowadziły, szczegółowo opisuje: S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 2, *Królestwo Jerozolimskie i frankijski Wschód 1100–1187*, Warszawa 1988, s. 201 i kol.

² *Helmoldi Presbyteri Bozoviensis Cronica Slavorum* [dalej: Helmold], [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores rerum Germanicarum*, t. 32, Hanower 1937, s. 114–115.

³ *Ibidem*, s. 114 (tłum. za: *Helmolda Kronika Słowian*, tłum. J. Matuszewski, Warszawa 1974, s. 263–264).

Adolf z Schauenburga to postać znana i istotna dla dziejów Saksonii, północnego Połabia i północno-wschodnich Niemiec w ogóle. Był synem Adolfa I, hrabiego Holsztynu. W młodości przeznaczony został do stanu duchownego, skutkiem czego odebrał lepsze wykształcenie niż większość niemieckich feudałów. Uważa się też, że znał język swych słowiańskich poddanych i sąsiadów. Jego los zmienił się po śmierci starszego brata Hartunga. Stał się wtedy dziedzicem ojca, a po śmierci tego ostatniego w 1128 r. hrabią Holsztynu. Przez całe życie był wiernym stronnikiem Welfów, nawet w trakcie z początku nieudanych wojen z Albrechtem Niedźwiedziem, czy po niezbyt lojalnym potraktowaniu przez księżnę-wdowę Gertrudę, która odebrała mu nadaną przez Henryka Pysznego Wagrię⁴.

Hrabia jest postacią niezwykle istotną także w dziele Helmolda. W zasadzie większość informacji na jego temat dostarcza nam właśnie bozowski proboszcz. Opisuje go jako osobę charakteryzującą się wielkimi przymiotami ducha i umysłu, z których najważniejsze to rozważa, sprawiedliwość, oraz – co oczywiste – pobożność. Adolf urasta u Helmolda do ideału rycerza: lojalnego wobec seniora, szczodrego wobec kościoła i dbającego o zbawienie poddanych⁵. Nie będzie chyba dużą przesadą, jeśli uznamy, że Adolf z Holsztynu jest jednym z głównych świeckich bohaterów dzieła Helmolda. Tym dziwniejsze jest postawienie go w roli niewiernego Tomasza, testującego granice możliwości opata z Clairvaux, późniejszego świętego.

W omawianym rozdziale bozowski proboszcz łączy ze sobą dwa, a może nawet trzy różne wydarzenia: zjazdy we Frankfurcie z końca 1146 i z marca 1147 r., oraz zjazd ze Spiry z przełomu 1146 i 1147 r.⁶ Co ciekawe informację o podobnym zdarzeniu jak to opisywane przez Helmolda odnaleźć można także w żywocie św. Bernarda z Clairvaux, przy okazji wydarzeń w Spirze. Dzień po tym jak śluby krucjatowe złożył Konrad III, w trakcie kolejnego zgromadzenia przed oblicze króla i opata podstawiono kulawego chłopca, którego przyszyły święty uzdrowił. Także tu cud uzdrowienia był dowodem Boskiego błogosławieństwa dla krucjaty. Tym razem wymierzonym w wątpliwości Konrada III, który opierać się miał przyjęciu krzyża⁷. Tzw. *Vita prima*

⁴ J. Strzelczyk, *Adolf (II)*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. VII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982, s. 338; A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160–1164*, Kraków 2004, s. 226–227, 229.

⁵ Helmold, s. 98, 200.

⁶ *Helmolda Kronika...*, s. 263, przyp. 772. Wydarzenia te omawiają: I. Fonnesberg-Schmidt, *Papieże i krucjaty bałtyckie 1147–1254*, Warszawa 2009, s. 40–42; H.E. Mayer, *Historia wypraw krzyżowych*, Kraków 2008, s. 164–167; J. Phillips, *Druga krucjata. Rozszerzenie granic chrześcijaństwa*, Poznań 2013, s. 140–152, 196–201; S. Runciman, *op. cit.*, s. 230–231.

⁷ *Vita Prima Sancti Bernardi Claraevallis Abbatis*, [w:] *Patrologiae Cursus Completus, Series Latina* [dalej: PL], t. 185, Paryż 1879, kol. 383. Patrz również: *Ex libris de vita et miraculis*

nie wspomina natomiast o późniejszym zjeździe we Frankfurcie, a to właśnie na nim Helmold umiejscawia opisywane wydarzenia. Wskazuje zaś na to ich fabularne powiązanie ze ślubem krzyżowym najważniejszych feudałów Rzeszy w tym Konrada III, który w trakcie wcześniejszego z frankfurckich spotkań opatowi odmówił.

Jeżeli podsumujemy zebrane informacje, okazuje się, że przeciwko utożsamieniu obu zajęć przemawia rozbieżność miejsca i czasu. Mimo to najprostszym rozwiązaniem byłoby przyjąć, że Helmold zaczerpnął motyw z hagiografii i przerobił go, umieszczając w punkcie centralnym jedną z najważniejszych opisywanych przez siebie postaci. I tu jednak natrafiamy na pewien problem. Badacze czas powstania I księgi *Kroniki*... datują na lata 1163–1168⁸, zaś VI księga *Vita prima* skompilowana została około 1178 r.⁹ Nie wyklucza to oczywiście znajomości przez Helmolda opisywanych w tekście wydarzeń z życia przyszłego świętego. O tym że postać Bernarda z Clairvaux miała jakiś wpływ na autora kroniki świadczy jej ponowne wspomnienie w rozdziale opisującym pośmiertne cuda Wicelina, a więc postaci dla całego dzieła chyba najistotniejszej¹⁰. Możliwe jest jednak także, że umieszczenie w tym rozdziale opata z Clairvaux obok biskupa stargardzkiego miało jedynie podkreślić doczesne znaczenie tego ostatniego. Szczególnie, że opisane dwie wzmianki są jedynymi w których pojawia się Bernard – postać bez wątplenia rzucająca cień na całą epokę. Może rację mają badacze podejrzewający, że Helmold za poglądami głoszonymi przez „opata krzyżowców” nie przepadał¹¹? Jak widzimy nie da się przekonująco wykazać wpływu *Vita prima* na *Kronikę*.... To zaś skłania do uznania, że Helmold swoje informacje brał z innego, niezależnego źródła.

Łatwiej byłoby oczyścić Adolfa z udziału we wspomnianych zdarzeniach, gdyby nie uzasadnione podejrzenie, że jego działania miały na celu zdyskredytowania nie tylko Bernarda, ale także, a może przede wszystkim głoszonej przez niego idei krzyżowej. Powodem takiego podejścia miały być kontakty hrabiego z połabskimi poganami¹². Faktycznie, jak poświadcza w liście sam opat, na wspomnianym sejmie Rzeszy we Frankfurcie w marcu 1147 r. grupa feudałów północnoniemieckich wystąpiła do niego o uznanie wyprawy przeciwko pozostającym w pogaństwie Słowianom połabskim za krucjatę.

sancti Bernardi Clarevallensis abbatis, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores* [dalej: MGH SS], t. 26, Hanower 1882, s. 127.

⁸ J. Strzelczyk, *Wstęp*, [w:] *Helmolda Kronika*..., s. 24.

⁹ *Ex libris*..., s. 93.

¹⁰ Helmold, s. 148.

¹¹ J. Strzelczyk, *Wojna z niewiernymi w opinii chrześcijańskiego Zachodu*, „Napis. Pismo Poświęcone Literaturze Okolicznościowej i Użytkowej” 2001, R. 7, s. 19.

¹² H.E. Mayer, *op. cit.*, s. 167.

Bernard, choć bez wcześniejszej konsultacji z papieżem Eugeniuszem III, wyraził na to zgodę¹³. Na udział w wyprawie zdecydowały się wszystkie najważniejsze persony w północnoniemieckiej polityce z księciem saskim Henrykiem Lwem oraz margrabiami Albrechtem Niedźwiedziem i Konradem Wettynem włącznie. Ślub udziału w krucjacie złożyli też licznie biskupi z tych obszarów¹⁴. Adolf stawał przez to w dość niezręcznej sytuacji, gdyż po przejęciu władzy nad Wagrią zawarł sojusz z panującym nad wschodnimi Obodrytami Niklotem, który pozostawał poganinem. Celem tegoż sojuszu było pacyfikowanie potencjalnych buntów Wagrów przeciwko władzy niemieckiej¹⁵. Być może część układu stanowiła też ochrona ziem Adolfa przed napadami słowiańskich piratów¹⁶.

Wydawałoby się, że w zaistniałej sytuacji hrabia miał tylko dwa wyjścia: zerwać sojusz z poganinem lub – co rzecz jasna było niemożliwe do przyjęcia – wspomóc go w walce z krucjatą. Adolf wybrał jednak jak się okazuje trzecie wyjście.

Gdy wieści o przygotowaniach do krucjaty dotarły do Nikłota, ten postanowił interweniować u swego sojusznika. Poprzez wysłanych do hrabiego posłów przypominał o obowiązującym sojuszu, oraz próbował skłonić go do spotkania w celu omówienia sytuacji. Odmowa Adolfa wywołała wściekłość księcia który, zagroził zerwaniem sojuszu¹⁷. Najciekawsza jest jednak odpowiedź której mieli na to udzielić ludzie hrabiego:

Że pan nasz tym razem nie chce mówić z tobą, przeszkodę w tym, jak wiesz, stanowi konieczność. Zachowaj więc do niego zaufanie i pozostań wierny naszemu panu, a gdybyś zauważył, że przeciw niemu Słowianie tajnie gotują wojnę, przestrzeż go¹⁸.

Ze słów Helmolda, przekazującego informacje także o tym zajściu, wynika więc, że hrabia grał na dwa fronty.

¹³ *Sancti Bernardi Abbatis Claraevallensis Epistolae*, [w:] PL, t. 182, Paryż 1876, nr 457. Ostatecznie Eugeniusz III rozciągnął większość przywilejów krucjatowych także na krzyżowców udających się na Połabie i do Hiszpanii w liście *Divini dispensatione*. I. Fonnesberg-Schmidt, *op. cit.*, s. 41–44.

¹⁴ Uczestników szczegółowo wyliczają: *Annales Magdeburgenses*, [w:] MGH SS, t. 16, Hanower 1859, s. 188.

¹⁵ Helmold, s. 112, 118–119.

¹⁶ O słowiańskim korsarstwie: M. Janik, *Piraci słowiańscy w XII wieku*, [w:] *Z dziejów średniowiecznej Europy środkowo-wschodniej. Zbiór studiów*, cz. 2, red. J. Tyszkiewicz, Warszawa 2007, *Fasciculi Historici Novi*, t. 6, s. 109 i kol.; K. Pieradzka, *Walki Słowian na Bałtyku w X–XII wieku*, Warszawa 1953, s. 61–73; K. Ślaski, *Słowianie zachodni na Bałtyku w VII–XIII wieku*, Gdańsk 1969, s. 94 i kol.

¹⁷ Helmold, s. 118–119.

¹⁸ *Ibidem*, s. 119 (tłum. za: *Helmolda Kronika...*, s. 271).

Mogłoby się wydawać, że dyskretne zapewnienia Adolfa nie wystarczyły Niklotowi, skoro ten wkrótce po wymianie poselstw zorganizował łupiejskie uderzenie wyprzedzające na Wagrię, w trakcie którego splądrowano sporą część tej ziemi z podgrodzium Lubeki i Segebergu włącznie. Tu jednak ponownie natrafiamy na dziwną z perspektywy zasad sztuki wojennej informację, że Niklot, stojąc już prawie u bram Lubeki, wysłał gońca do Segebergu, by zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przestrzec hrabiego. Co więcej, wojska obodryckie oszczędziły ponoć obszary zamieszkane przez Holzatów, a więc kolonistów z ziem rodzinnych Adolfa. Także dalsze działania wojenne krucjaty bałtyckiej wcale nie wyglądają tak jakby Sasi chcieli tę wojnę wygrać. Przez brak współpracy między Niemcami, a Duńczykami (który Helmold próbuje wytłumaczyć przeszkodami terenowymi), ci ostatni rozbici zostają pod Dubinem. Gdy oblężenie grodu się wzmacza, wśród dowódców pojawiają się opinie o bezcelowości wojny, która niszczy przecież i tak podporządkowane im tereny. Walki coraz częściej przerywano rozejmami a zwycięskich dla Sasów starć nie wykorzystywano taktycznie. Koniec końców krucjata przeciw Niklotowi zakończyła się obietnicą przyjęcia przez niego i jego poddanych chrztu, oraz wypuszczenia duńskich jeńców, przy czym żaden z powyższych warunków nie został spełniony. Nie przeszkodziło to jednak Adolfowi odnowić z Niklotem dawnego sojuszu zaraz po wojnie¹⁹.

Przebieg wydarzeń z czasu krucjaty i rola w nich Adolfa faktycznie są w stanie utwierdzić nas w przekonaniu, że hrabia Holsztynu mógł starać się zdyskredytować głównego propagatora II krucjaty. Byłaby to próba powstrzymania wyprawy. Gdy się nie powiodła, Adolf musiał zmienić taktykę.

W tym miejscu należałoby nakreślić kolejny problem związany z tematem. Analizując wspomniany już list Bernarda z Clairvaux, dotyczący wyprawy połabskiej, badacze zwrócili uwagę na pojawienie się w nim, sprzecznej z nauką kościoła i wcześniejszym światopoglądem opata, opinii, że Słowian należy nawrócić bądź zabić. Historycy wspomniany dysonans próbowali wyjaśnić na różne sposoby²⁰. I tak na przykład według Friedricha Lottera Bernard z Clairvaux nie miał na myśli fizycznej eliminacji połabskich pogan, ale zniszczenie ich politycznej zbiorowości (plemion, wspólnot) i podporządkowanie ich władzy chrześcijan²¹. Z kolei Hans-Dietrich Kahl uznał,

¹⁹ *Ibidem*, s. 119–120, 122–123. Przebieg działań zbrojnych w trakcie krucjaty omawiają m.in.: J.Ch. Herrmann, *Der Wendenkreuzzug von 1147*, Frankfurt n. Menem 2011, s. 127 i kol.; N. Gracjanskij, *Krestovij pochod 1147 g. protiv Slavjan i jego rezultaty*, „Woprosy istorii” 1946, R. 2, nr 2/3, s. 91 i kol.; A. Turasiewicz, *op. cit.*, s. 234–244; K. Pieradzka, *op. cit.*, s. 67–69.

²⁰ Warto zaznaczyć, że według niektórych autorów (np. A. Zieliński, *Opat krzyżowców – Święty Bernard*, Warszawa 2005, s. 91–93.) opat takie poglądy wyznawał też wcześniej.

²¹ F. Lotter, *Die Konzeption des Wendenkreuzzugs: Ideengeschichtliche, kirchenrechtliche und historisch-politische Voraussetzungen der Missionierung von Elb- und Ostseeslawen um die Mitte des 12. Jahrhunderts*, Sigmarining 1977, s. 38–43.

że wpływ na poglądy opata wywarły zapowiadające koniec świata (a więc ostateczne starcie dobra ze złem) proroctwa sybillińskie. W takim wypadku oczywistym było, że sługi Szatana należy w tej ostatecznej bitwie zniszczyć chyba, że porzucą swego pana i się nawrócą²². Innym wyjaśnieniem jest, że Bernard potraktował Słowian połabskich jako apostatów²³, którzy z zasady nie mieli innej alternatywy niż powrót na łono kościoła, albo śmierć. Taki sposób widzenia Połabian miał swoją tradycję w kręgach saskiego duchowieństwa²⁴. Niektórzy badacze słusznie podnoszą, że zasadniczy ton listu wynikać mógł także z obawy, że Sasi – delikatnie rzecz ujmując – sprzeniewierzą się zasadom krucjaty i zadowolą się pieniędzmi w zamian za pokój²⁵. Fakt, że obawy takie się pojawiły najlepiej świadczy o różnicy zdań wśród zebranych na frankfurckim sejmie. Co istotne, jeżeli Adolf faktycznie podważał autorytet Bernarda z Clairvaux to w krytyce tej mógł nie być osamotniony²⁶, skoro Helmold wspomina, że defetyzm pod obleganymi grodami szerzyli *wasale naszego księcia* [Henryka Lwa] i *margrabiego Albrechta*²⁷. Jak widzimy, „tolerancja” wobec połabskich trybutariuszy łączyła obozy Welfów i Hohenstaufów ponad politycznymi podziałami.

Wydaje się więc, że hrabia Adolf był zwierzęciem politycznym na miarę nie tylko swych czasów. Dowodzi tego nie tylko sprawne i (co ważniejsze)

²² H.D. Kahl, „...Auszujaßen von der Erde die Feinde des Christennamens...” *Der Plan zum „Wendekreuzzug” von 1147 als Umsetzung sibyllinischer Eschatologie*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” 1990, R. 39, s. 133 i kol.

²³ M. Dagnea, *Divine Vengeance and Human Justice in the Wendish Crusade of 1147*, „Collegium Medievale” 2016, R. 29, s. 58–63.

²⁴ S. Rosik, *Interpretacja chrześcijańska religii pogańskich Słowian w świetle kronik niemieckich XI–XII wieku* (Thietmar, Adam z Bremy, Helmold), Wrocław 2000, s. 171–172, 220–221, 313, 327. Świetnym przykładem takiego sposobu postrzegania stosunków niemiecko-połabskich przez kościół niemiecki jest wzywający do krucjaty przeciw Wendom list biskupa Adalgota z 1108 r. Ich ziemie potraktowane tam zostały jako kraina chrześcijańska, uciemniona przez pogan i wymagająca wyzwolenia. Szerzej o liście: M. Dygo, *Crusade and colonization: yet another response to the Magdeburg charter of 1108 AD*, „Questiones medii aevi novae” 2001, R. 6, s. 319 i kol.; G. Labuda, *Wezwanie wschodniosaskich feudałów do walki ze Słowianami z roku 1108*, [w:] G. Labuda, *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, Poznań 1975, t. 3, s. 233 i kol.; J. Papiór, „Poganie ci są najgorsi, lecz ziemia ich najlepszą [...]”. *Obraz Słowian w manifestie magdeburskiego biskupa Adalgota z roku ~1108*, „Studia Niemcoznawcze” 2006, t. 33, s. 49 i kol. Światopogląd ten przekładał się także na realne roszczenia terytorialne, czego najlepszym dowodem jest powstały w drugiej dekadzie XII w. falsyfikat potwierdzający nadanie Rugii klasztorowi w Korbei, oraz związana z nim legenda o wczesnej chrystianizacji wyspy i apostazji jej mieszkańców. J. Osiegtowski, *Początki słowiańskiej Rugii do roku 1168 (Zagadnienia etniczne i polityczne)*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1967, R. 13, s. 254–262.

²⁵ M. Dagnea, *op. cit.*, s. 61–62; J. Strzelczyk, *Wojna z niewiernymi...*, s. 14.

²⁶ Choć prawdziwa fala otwartej krytyki na Bernarda spadła dopiero po klęsce II wyprawy krzyżowej. Szerzej: J. Strzelczyk, *Wojna z niewiernymi...*, s. 17–20.

²⁷ Helmold, s. 122 (tłum. za: *Helmolda Kronika...*, s. 276). Wasalem Henryka był m.in. Adolf.

dokonane bez przelewu krwi przejście z rąk Henryka z Badwide Wagrii²⁸. Także jego działania w czasie krucjaty pokazują jak bardzo wyjątkową osobowością był pan z Schauenburga. Wynikać to mogło z jego wychowania i wykształcenia, oraz wpojenego mu w trakcie nauk światopoglądu, bądź z wewnętrznych przekonań i specyficznego temperamentu. Z pewnością jednak cechy te dostrzegane były przez jemu współczesnych czego najlepszym dowodem są słowa włożone w jego usta przez Helmolda i będące swego rodzaju mową obronną wobec krytyków, a dla nas idealnym podsumowaniem:

Niejednokrotnie współziomkowie robili mi obraźliwe zarzuty, jakobym miał serce kobiety i tchórzliwe, jakobym niebezpieczeństwa wojenne zażegnywał raczej językiem niż ręką. Zaiste, działałem jednak całkiem rozsądnie, jeśli można było zapobiec wojnom bez rozlewu krwi²⁹.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Annales Magdeburgenses, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores*, t. 16, Hanower 1859.

Ex libris de vita et miraculis sancti Bernardi Clarevallensis abbatis, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores*, t. 26, Hanower 1882.

Helmolda *Kronika Słowian*, tłum. J. Matuszewski, Warszawa 1974.

Helmoldi Presbyteri Bozoviensis Cronica Slavorum, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores rerum Germanicarum*, t. 32, Hanower 1937.

Sancti Bernardi Abbatis Claraevallensis Epistolae, [w:] *Patrologiae Cursus Completus, Series Latina*, t. 182, Paryż 1876, nr 457.

Vita Prima Sancti Bernardi Claraevallis Abbatis, [w:] *Patrologiae Cursus Completus, Series Latina*, t. 185, Paryż 1879.

Opracowania

Dragnea M., *Divine Vengeance and Human Justice in the Wendish Crusade of 1147*, „Collegium Medievale” 2016, R. 29, s. 49–82.

Dygo M., *Crusade and colonization: yet another response to the Magdeburg charter of 1108 AD*, *Questiones medii aevi novae* 2001, R. 6, s. 319–325.

Fonnesberg-Schmidt I., *Papieże i krucjaty bałtyckie 1147–1254*, Warszawa 2009.

²⁸ Helmold, s. 110–111.

²⁹ *Ibidem*, s. 127 (tłum. za: *Helmolda Kronika...*, s. 283).

- Gracjanskij N., *Krestovyj pochod 1147 g. protiv Slavjan i jego rezultaty*, „Woprosy Istorii” 1946, R. 2, nr 2/3, s. 91–105.
- Herrmann J.Ch., *Der Wendenkreuzzug von 1147*, Frankfurt n. Menem 2011.
- Janik M., *Piraci słowiańscy w XII wieku*, [w:] *Z dziejów średniowiecznej Europy środkowo-wschodniej. Zbiór studiów*, cz. 2, red. J. Tyszkiewicz, Warszawa 2007, Fasciculi Historici Novi, t. 6, s. 109–126.
- Kahl H.D., „...Auszu-jäten von der Erde die Feinde des Christennamens...” *Der Plan zum „Wendenkreuzzug” von 1147 als Umsetzung sibyllinischer Eschatologie*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” 1990, R. 39, s. 133–160.
- Labuda G., *Wezwanie wschodniosaskich feudałów do walki ze Słowianami z roku 1108*, [w:] Labuda G., *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, Poznań 1975, t. 3, s. 233–269.
- Lotter F., *Die Konzeption des Wendenkreuzzugs: Ideengeschichtliche, kirchenrechtliche und historisch-politische Voraussetzungen der Missionierung von Elb- und Ostseeslawen um die Mitte des 12. Jahrhunderts*, Sigmaringen 1977.
- Mayer H.E., *Historia wypraw krzyżowych*, Kraków 2008.
- Osięgłowski J., *Początki słowiańskiej Rugii do roku 1168 (Zagadnienia etniczne i polityczne)*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1967, R. 13, s. 239–287.
- Papiór J., „Poganie ci są najgorsi, lecz ziemia ich najlepszą [...]”. *Obraz Słowian w manifeste magdeburskiego biskupa Adalgota z roku ~1108*, „Studia Niemcoznawcze” 2006, t. 33, s. 49–63.
- Phillips J., *Druga krucjata. Rozszerzenie granic chrześcijaństwa*, Poznań 2013.
- Pieradzka K., *Walki Słowian na Bałtyku w X–XII wieku*, Warszawa 1953.
- Rosik S., *Interpretacja chrześcijańska religii pogańskich Słowian w świetle kronik niemieckich XI–XII wieku (Thietmar, Adam z Bremy, Helmold)*, Wrocław 2000.
- Runciman S., *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 2, *Królestwo Jerozolimskie i frankijski Wschód 1100–1187*, Warszawa 1988.
- Strzelczyk J., *Adolf (II)*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 7, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 338.
- Strzelczyk J., *Wojna z niewiernymi w opinii chrześcijańskiego Zachodu*, „Napis. Pismo Poświęcone Literaturze Okolicznościowej i Użytkowe” 2001, R. 7, s. 9–20.
- Ślaski K., *Słowianie zachodni na Bałtyku w VII–XIII wieku*, Gdańsk 1969.
- Turasiewicz A., *Dzieje polityczne Obodryców od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160–1164*, Kraków 2004.
- Zieliński A., *Opat krzyżowców – Święty Bernard*, Warszawa 2005.

Michał Witold Pychowski

STRANGE CRUSADER ADOLF – ON THE MARGINS OF CONSIDERATIONS ABOUT THE NORTHERN CRUSADE FROM 1147

Helmold from Bosau, describing the events preceding the Second Crusade, recalls about an attempt to discredit its main propagator – Bernard of Clairvaux. It consisted in forcing the future saint to accomplish the miracle of healing a lame boy. The author of this attempt was Count Adolf from Holstein. Although the events mentioned are similar to those contained in the hagiography of Saint Bernard, however, do not remain in connection with them due to the chronology of the origin of the discussed sources. The basic reason for Adolf's actions was probably an alliance with the Duke of Obodrites – Niklot, who was supposed to be the main target of the 1147 wendish expedition. The cooperation between the two feudals also became apparent during the armed struggle itself, and this alliance continued after the war. The specific attitude and political actions suggest that Adolf was a person who did not fully share the worldview and moral values of his time.

Keywords: Second Crusade, Wendish Crusade, crusaders, Christianity, paganism, Bernard of Clairvaux.